

Alicja Majewska & Artur Andrus, O SERCU SZCZ

Pan rzuca słowa na cisze
Jak wiosna liście na drzewa
Niech pan mi coś napisze
A pani mi to zaśpiewa

O SERCU SZCZEROZŁOTYM
O szczęści i nadziei
Ale też trochę o tym, że czasem się nie klei

Trochę o szczęści
I o nadziei
I ze czasem się nie klei

Po plecach będą szły ciarki
Krytykom i publiczności
A inne piosenkarki ich poszaleją z zazdrości

O SERCU SZCZEROZŁOTYM
O szczęści i nadziei
Ale też trochę o tym, że czasem się nie klei

Trochę o szczęści
I o nadziei
I ze czasem się nie klei

Pan kompozytor w ferworze
Sam siebie głaszczę po rękach
I cieszy się, mój Boże, ależ mi wyszła piosenka

O SERCU SZCZEROZŁOTYM
O szczęści i nadziei
Ale też trochę o tym, że czasem się nie klei

Trochę o szczęści
I o nadziei
I ze czasem się nie klei

Pan w moje życie tak wdarł się
Jak wodór albo dwutlenek
Mówi się że na Marsie
Stwierdzono ślady piosenek

O SERCU SZCZEROZŁOTYM
O szczęści i nadziei
Ale też trochę o tym, że czasem się nie klei

Trochę o szczęści
I o nadziei
I ze czasem się nie klei

Ale jeśli się czasem uda
Znaleźć metafizyczny klej
To dzieją się takie cuda, że hej!
Ale jeśli się czasem uda
Znaleźć metafizyczny klej
To dzieją się takie cuda, że hej!